

DZIENNIK SUWAŃSKI

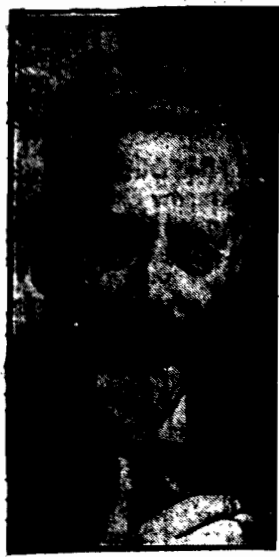
Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 61

SUWAŃSKI

TELEFON Nr. 68

REDAKCJA SUWAŃSKA P. K. O. Nr. 63677.

Wilhelm Drapieżny



Postarzal się, ale nie zszedł na dalszy i wobec fiaska plebiscytu zwiększyły się jego szanse na otrzymanie odszkodowania za wywłaszczone majątek.

Machinę państwową remontować trzeba w pełnym biegu!

Sejmowładztwo nie wyszło Polsce na zdrowie --- stało się źródłem rozhułania biurokratycznego

Oświadczenie premiera Bartla na konferencji prasowej

WARSZAWA, 22.6.

W pałacu Rady ministrów od była się wczoraj wieczorem, bezpośrednio po herbatce z prezesami klubów, konferencja prasowa, na której premier Bartel wywodził stanowisko rządu w stosunku do zagadnienia dalszego istnienia Sejmu i zmiany konstytucji.

Na początku swego przemówienia p. Bartel odczytał pismo marszałka Sejmu

Rataja z prośbą do rządu, aby organy wykonawcze powściągnęły

rytm na Sejm.

które godzą w instytucję państwową, jako taką. Premier Bartel przyznał, że

ataki przeciwko Sejmowi przekraczają granice dozwolonej krytyki, poczem tak scharakteryzował stosunek rządu do Sejmu:

W pełnym biegu

W biegu musimy dokonać jej naprawy, możemy ją doskonalić lub zastępując poszczególne tryby i igrzyska.

Pozwalam sobie wyrazić pewność, że Sejm zechce uznać słuszność przedłożonych rządowych, podjętych w tym celu i uczyni maksymalny wysiłek, aby spiesznie i dokładnie załatwienie zostało.

W zakończeniu premier scharakteryzował tak

stosunek rządu do prasy i prasy do Sejmu:

Uchylam jednocześnie z oburzeniem wszelkie przypuszczenia, jakoby rząd wpływał na prasę w kierunku nie słusznego podważania powagi Sejmu. Przeciwnie, apeluje do prasy, aby krytykując chociażby najostrzej i najbardziej wytykając błędy, jednocześnie umiała uwzględnić w pełni samą powagę instytucji państwowej, która uważam za konieczną, a przy odpowie-

dnich warunkach za bardzo pożyteczną i państwowo twórczą.

Nastąpił szereg odpowiedzi na pytania dziennikarzy:

— Sprawa rozwiązywania Sejmu względnie zamknięcia sesji zależy od losu rządowego projektu zmiany konstytucji.

— Rząd przeciwstawia się rozwiązywaniu się Sejmu, projektując jedynie zamknięcie sesji i pozostawienie Prezydentowi rozwiązanie Sejmu w czasie, jaki będzie uważał za stosowne.

— Sprawa zwołania Sejmu na sesję wrześniową dla załatwienia budżetu względnie zadekretowa-

nia budżetu przez Prezydenta nie została rozstrzygnięta.

— Sprawa zmiany ordynacji wyborczej i formy tej zmiany, zależne są od granic, w jakich zmieniona będzie konstytucja.

W końcu premier zaznaczył, iż rząd nie bierze w rachubę ani sprawy rozwiązania się Sejmu, ani nieuchwalenia konstytucji, jako rozważań teoretycznych, mówiac:

W całym społeczeństwie konieczność udzielenia Prezydentowi w tego prawa jest uznawana, a większość Sejmu wydaje mi się zdecydowana co do tego punktu.

„O skutecznym rad sposobie”

Narady Marszałka Piłsudskiego i premiera Bartla

w dniu zebrania się Sejmu

WARSZAWA, 22.6.

Przed dzisiejszym posiedzeniem Sejmu p. premier Bartel udał się dziś po godz. 11-ej do

Marszałka Piłsudskiego, z którym odbył dłuższą naradę w związku z wznowieniem obrad Sejmu obecnego.

Premjer do prasy

o stosunku do parlamentaryzmu i opinii publicznej

WARSZAWA, 22.6.

Dziś i jestem — mówił premier Bartel — zasadniczym i zdecydowanym zwolennikiem parlamentarnego ustroju Państwa. Stojąc niewzruszenie na gruncie zasady, pragnę jednak znaleźć dla formy dla praktyki polskiej celowe i odpowiednie. Stwierdzić muszę, dotychczasowa forma parlamentaryzmu nie wyszła Polsce na zdrowie.

Poczułem rosnący przez szereg lat smutek... ch doświadczeń, że istnienie i nas forma ludowładztwa przez niewłaściwe i nieraz jej wykonywanie, stała się dla Państwa często szkodliwa i odpowiednio. Stwierdzić muszę, dotychczasowa forma parlamentaryzmu nie wyszła Polsce na zdrowie.

Wytworzył się bowiem stan rzeczy, przy którym aparat państwowy został daleko bardziej nastawiony na służbę interesom partii politycznych, niż na istotne słuszenie sprawie publicznej.

Następnie premier przeszedł do programu rządu:

— Nie będę tutaj powtarzał szczegółowo umotywowana poszczególne zmiany konstytucji. Jakże przedkładamy Sejmowi. Pragnę tylko zaznaczyć, że

odwołanie Prezydentowi prawa dekretowania ustaw jest w chwili obecnej koniecznością państwową. Uprządkowanie statusu pierwszego Państwa, wobec obecnego

niekierownictwa czterech ustawodawstw i zbyt wielkiej liczby ustaw, w maga szybkiego, zdecydowanego i jednołitego działania. Just to nieodrozwne przedewszystkiem dla gospodarczego życia Polski. Nie posiadamy bowiem jednolitej konstrukcji gospodarczej i

„wolna twórczość prawa” w tej dziedzinie sabiną niejednokrotnie sama możliwość pracy i produkcji. Stwierdzam, że samą legalizacją obecnego stanu rzeczy w naszym życiu gospodarczym nie została dotąd dokonana, bowiem nie jest ona ujęta w odpowiednie formy prawne.

Polskie prawo aktywne nie istnieje. Nie istnieje także regulaminy finansowania, nie posiadamy dotąd ustawy o przymusowym układzie pojedynczym, dającym możliwość unikania upadłości, co więcej, nie mamy ani prawidłowej ordynacji podatkowej, ani nawet ustawowych norm postępowania administracyjnego.

Uproszczenie trybu urzędowania i dokładne ustalenie kompetencji i odpowiedzialności poszczególnych organów władzy wykonawczej, jest drugim wielkim zadaniem, którego nigdy żaden Sejm nie dokona.

Jako obecny szef rządu, nie ludzę się, aby ta wielka praca mogła być w przeciągu paru miesięcy dokonana. Wiem, że dla szybkiego remontu maszyny jeden jest tylko sposób: maszynę wstrząsnąć i postawić ją do remontu. Ale machina państwowa jest i musi pozostać

Rezygnacja marszałka Sejmu Macieja Rataja

spowodowana atakami prasy partyjnej

Organy partyjek sejmowych napadają na godność i imię najwyższej osoby Sejmu

WARSZAWA, 22.6.

Po zakończeniu posiedzenia konwentu senjorów, p. Marszałek Sejmu, Rataj, wreczył p. wice-marszałkowi Daszyńskiemu pismo następujące:

Do Pana wicemarszałka Ignacego Daszyńskiego

w Warszawie, 22 czerwca 1926.

Panie Wicemarszałku!

Zgłaszam z dniem dzisiejszym rezygnację z urzędu Marszałka Sejmu. Proszę o zawiadomienie Sejmu o mej decyzji i sprawowaniu nie czynności Marszałka do chwili wyboru mego następcy.

Z decyzją mego ustąpienia nosiłem się już od dłuższego czasu

ze względu na zły stan mego zdrowia. Jeżeli jeszcze miałem pewne wątpliwości, czy wolno mi w obecnej sytuacji wywoływać przesilenie na stanowisku Marszałka — nawet ze względu na zły stan zdrowia — to uznałem się za rozgrzeszonego z nich z tą chwilą, kiedy w kilku dziennikach, będących oficjalnymi organami stronnictw, zasiadających w Sejmie, pojawiły się nad wyraz brutalne, a nieuzasadnione napaści na mnie, godzące częściowo w moje dobre imię.

Przestrzegając pilnie zasady, iż jestem Marszałkiem całego Sejmu, nie mam swobody bronięcia się. Chcę tę swobodę uzyskać.

Chcę też dać możliwość Sejmowi wybrania na urząd Marszałka kogoś, kto nie mając „obciążenia”, mógłby w obecnej trudnej sytuacji bronić praw parlamentu z większym autorytetem i lepszym może skutkiem.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

(—) M. Rataj.

Partje prawicowe, a w szczególności Chrześcijańska Demokracja, zorganizowały przeciw p. marszałkowi Ratajowi „nieuzasadnione a nad wyraz brutalne napaści”, które z jednej strony na zwały go opiekunem mniejszości i opozycji, a z drugiej strony zarzucały mu pacyfikacyjne działania w czasie i po wypadkach majowych.

Zarzut pierwszy godzi w podstawowe obowiązki każdego przewodniczącego parlamentu, który z natury rzeczy powinien być obrońcą praw mniejszości. Jest to officium nobile każdego prezydenta parlamentu i jego największy tytuł zasług i uznania.

Zarzut drugi upada sam w sobie. Działalność p. marszałka Rataja była istotnie pacyfikacyjna i przyczyniła się wiele do tego, że kraj wrócił na pole norm prawnych.

I za to należy mu się uznanie.

GIEŁDA

WARSZAWA, 22.6.

Bank Polski płaci za dolar 9.96.

Dziś w dalszym ciągu w prywatnych obrotach pieniężnych tendencja dla dolara zniżkowa, szczególnie gdy chodzi o transakcje długoterminowe, które dokonywano dziś po 10,15 i po 10,10.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE

Notule
Rubel złoty 5.33, Dolar złoty 10.20, Funt ang. złoty 49.30, Dolar srebrny 9.50, Rubel srebrny 4.47, Srebrny bilon rosyjski 1.43.

Dewizy
Berlin 2.40, Belgia (za 100) 29.25, Holandia (za 100) 49.00, Londyn (za 1) 49.65, Paryż (za 100) 29.00, Praga (za 100) 29.85, Szwajcaria (za 100) 196.00, Wiedeń (za 100) 141.85, Włochy (za 100) 26.25, Czechy (za 1) 49.75.

Francja nie może znaleźć ministra finansów

Briand czyni ostatnie wysiłki by stworzyć gabinet

PARYŻ, 22.6. Wysiłki Brianda w celu utworzenia gabinetu niweczy dotąd brak kandydata do teki finansów.

Dziś w południe Briand dokonał ostatniej próby skłonienia Poincaré'go do przyjęcia tej teki. O 15-ej tym razem spotkał się z odmoową, będzie usiłował jeszcze wciągnąć Doumera lub Painlevé'go. W takim razie Poincaré wstąpi do gabinetu w charakterze ministra obrony albo do spraw Alzacji i Lotaryngji.

Dzienniki dzisiejsze dowodzą, że o ile i ta kombinacja zawie-

dzie, Briand ponownie rzeknie si misji tworzenia gabinetu.

Następca tronu rumuńskiego wraca z wygnania

BUDAPESZT, 22.6. Prasa węgierska donosi, że b. następca tronu rumuńskiego ks. Karol pojednał się już ostatecznie ze swymi rodzicami, wobec czego niebawem powróci z wygnania do Bukaresztu.

Nadbałtyckie umizgi Sowietów spęły na niczem

Tylko niedorozwinięte Kowno leci w objęcia Moskwy

MOSKWA, 22.6. Starania rządu sowieckiego o zawarcie umów gwarancyjnych z państwami nadbałtyckimi, nie powiodły się.

Porozumienie osiągnięto tylko z Litwą. Natomiast Finlandia po-

czyniła liczne zastrzeżenia, domagając się przedewszystkiem sądu rozjemczego. Lotwa i Estonia zaś odpowiedziały wręcz, że warunków sowieckich przyjąć nie mogą, gdyż sprzeczne są z zasadami Ligi Narodów.

Rząd nie od gadania lecz od pracy

TWARDO STAWIA SWOJE ŻĄDANIA naprawy państwa i silnej, ponadpartyjnej władzy

WARSZAWA, 22.6.

Dwa wczorajsze zebrania w Radzie ministrów, konferencja prem. Bartla z przedstawicielami klubów sejmowych i przedstawicielami prasy, uprzytomniły opinii publicznej raz jeszcze niezłomną linię akcji Rządu i jasny program jego działalności.

Przywycieczni dotychczas do codziennych niemal zastrzyków kamfory partyjnej, która wytworzyła wokół każdego kroku, a nawet zamierzenia Rządu atmosferę podniecenia zależnie od partii, — dziś ze zdumieniem stwierdzamy, że Rząd nie szukając poparcia żadnej partii i nie urabiając żadnej atmosfery, — pracuje, działa i „robi swoje”.

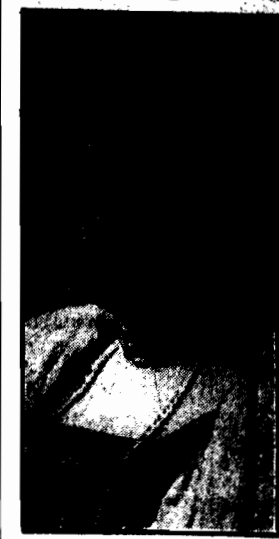
A więc domaga się, by przed dniem 15 lipca wyposażyć p. Prezydenta we władzę dekretowania ustaw, by konieczne i niecierpiące zwłoki zarządzenia wydawać w ciągu 24 godzin. Domaga się rozejęcia się Sejmowi, który przez cztery lata swego istnienia wykazał, że nie wy-

chodził Polsce na zdrowie”. Jak się wyraził wczoraj prem. Bartel i w takiej sytuacji i w układzie sił, jak obecnie, może tylko przeszkadzać, a nie pomagać.

Rząd nie chce obecnie przeprowadzenia nowych wyborów, bo to oznaczałoby tylko nowy wstrząs dla Państwa i tak już dość roztrzesionego. Cały aparat państwowy musiałby wówczas być poświęcony tylko utrzymaniu porządku i umożliwieniu wyborów, które przy dzisiejszym połamaniu umysłów daly by krajowi kto wie czy innych suwerenów, niż obecnie.

Rząd prem. Bartla zamierza wreszcie naprawiając aparat państwowy, jego wydajność i istotny, a nie papierowy kontakt z życiem, tępić wszelkie objawy nadużycia, niedokładności i zaniedbania, — nie cofając się przed środkami jak najostrejsze mi, gdyby obecne okazały się zbyt łagodne lub nieodpowiednie.

Eks-królowa grecka Olga



wdowa po Jerzym I, zmarła onegdaj w Rzymie.

Rzecznik holenderski o katastrofie

pod Starogardem Potwierdzenie tezy rządu polskiego o umyślnym rozkrojeniu szyn

GDANSK, 22.6. Dziś nadeszła do niemiecko - polsko-gdańskiego Trybunału rozjemczego do spraw ruchu tranzytowego opinia holenderskiego rzeczoznawcy, dyr. Maasa Giisteranusa, w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem z d. 1 maja r. ub.

Zgodnie z tezą rządu polskiego, rzeczoznawca przyszedł do wniosku, że stan podkładów nie był przyczyną katastrofy i że katastrofa spowodowana została przez umyślne rozkrojenie szyn przed wykojeniem.

Nowi ministrowie przystępują do pracy

WARSZAWA, 22.6.

Minister rolnictwa, dr. Aleksander Raczyński odbył wczoraj wieczorem dłuższą konferencję z dotychczasowym kierownikiem ministerstwa p. Józefem Raczyńskim.

Dziś o godz. 1-ej po poł. nowy minister rolnictwa złożył przysięgę na ręce Prezydenta Rzplitej, a o 2-ej zjawił się w ministerstwie, aby przejąć z rąk swego poprzednika urządowanie.

Nowemu ministrowi przedstawiono dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów.

Nowy minister reform rolnych, prof. dr. Witold Staniewicz, złożył dziś na Zamku przysięgę na ręce p. Prezydenta Rzplitej, poczem zjawił się o godz. 2-ej w gmachu ministerstwa, celem objęcia urzędowania.

Przywrócenie władzy sultańskiej

MIĄŁ NA CELU spisek na życie Kemala Paszy

LONDYN, 22.6. Śledztwo w sprawie spisku na życie Kemala-Paszy ustaliło, iż sprzyśledzenie miało na celu przywrócenie władzy sultańskiej w Turcji.

Dwustu spiskowców tureckich osadzono w więzieniu

KONSTANTYNOPOL, 22.6. W związku z wykrytym spiskiem na życie Kemala - Paszy, aresztowano dotąd przeszło 200 osób, w tem 25-ciu posłów opozycyjnych. Jak podają pisma, Kemal-Pasza osobiście kieruje śledztwem i bada wybitniejszych spiskowców.

Konferencja premiera z przywódcami stronnictwa politycznych

Wczoraj o godz. 5 pp. w przedmiejscu Rady ministrów odbyła się konferencja premiera z przywódcami stronnictwa politycznych. Wzięli w niej udział: P. P. S., Chłopi, Lud. Nar., i inni. Premier przedstawił program rządu i wyłożył program budżetowy. Wskazał na konieczność rozwiązania Sejmu i Senatu przez Prezydenta oraz przywilej dekretowania ustaw.

Damoklesowy miecz redukcji w ministerstwie spraw wewnętrznych

Pozbawieni kwalifikacji moralnych, posiadający majątek i mający zapewnioną pomoc rodziny nie będą obarczali budżetu państwowego. Minister spraw wewnętrznych, p. Młodzianowski, wystosował do wojewodów, komisarza rządu w Warszawie, komendanta głównego policji państwowej, dyr. głównego urzędu statystycznego, urzędu do spraw mniejszości w Katowicach i do tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie okólnik, dotyczący przeprowadzenia redukcji funkcjonariuszy państwa.

BUDOWAĆ ELEWATORY ZBOŻOWE to pierwszy krok KU NAPRAWIE APROWIZACJI I pokonaniu drożyzny

Na pierwszy plan racjonalnej polityki aprowizacyjnej wybija się sprawa technicznego unowocześnienia obrót podstawowym artykułem spożywczym: zbożem. Budowę rejonowych elewatorów w głównych centrach zbożowych i miejscich Polsk. Przed wojną rosyjski bank państwa jako centralna instytucja emisyjna finansował na dogodnych warunkach kredytowych obrót zbożem, budując i prowadząc we własnym zarządzie gęstą sieć elewatorów.

Projekt militaryzacji policji państwowej w imię większej karności i odpowiedzialności

W sferach rządowych rozważany jest projekt militaryzowania policji, t.j. poddania jej pod komendę wyższego wojskowego, zorganizowania w oddziały wojskowe, wprowadzenie regulaminu wojskowego, oraz poddania wszystkich 7 tysięcy, podoficerów i oficerów policji ustawo-

Złoty mocny na giełdach krajowych i zagranicznych

Dzień wczorajszymi minął na rynku walutowym w zupełnym spokoju. W obrotach prywatnych tendencja znakowa na dolara. Ogłoszenie bilansu handlowego za maj, który wykazał około 80 milionów nadwyżki wywozu nad przywozem, oraz wiadomości z giełd zagranicznych o wyższym złocie, zahamowały tendencję spekulacji w warszawskich podbieleniu w górę kursu dolara. Niemalą również rolę w stabilizacji złotego odgrywa fakt, że od 3 tygodni Bank Polski stale i

Sprawca kradzieży tysiąca książeczek paszportowych przed. Pawlak skazany na półtora roku więzienia

Warszawa, 22.6. Przewodnik P.P.S. Józef Pawlak, w dniu 14 grudnia r. z. dopuścił się grubej kradzieży 1000 sztuk książeczek paszportowych, skazany wczoraj został przez sąd okrękowy na półtora roku więzienia. Do wykrycia

Mało gada, dużo robi

Minister spraw wojskowych, Marszałek Piłsudski, wydał rozkaz, regulujący sprawę udzielania informacji interesantom w M. S. Wojsk.

Informacja mają być lakoniczną odpowiedzią na pytanie, określając stan faktyczny. Nie wolno podawać szczegółów o organizacji, mobilizacji, wystarczalności przemysłu na potrzeby wojenne i takich innych szczegółów, mogących posłużyć do odkrycia tajemnic wojskowych; ponadto nie wolno udzielać informacji, szkodliwych dla naszych interesów handlowych. Zasadniczo informacji mogą u-

OD MORZA PÓŁNOCNEGO DO ADRJATYKU Zwycięski pochód polskich ładunków węglowych na coraz dalsze rynki zbytu

Węgla polski zyskuje sobie wielkie prawa obywatelstwa na rynku międzynarodowym. Eksport węgla idzie w trzech kierunkach: przez Piotrowice — do Niemiec, Węgier i Włoch, przez Drawski Młyn — do portu szczecińskiego, oraz przez Toruń i Tezów do portów w Gdańsku i Gdyni. Kolejami przez Czechy, Austrię i Włochy węgiel polski dociera do Triestu, a stamtąd morzem idzie na użytek kolei przemysłu. Wzdłuż tej drogi na wszystkich prawie większych stacjach czeskich, austriackich i włoskich spotykać można wagony P.K.P. z ładunkami węglowymi. Ostatnio wiele takich wagonów znalazło się na stacji Mestre pod Wenecją. Były to pierwsze polskie wagony towarowe, które dotarły tak daleko. Przez Drawski Młyn do portu Szczecińskiego i przez Gdynię i Gdańsk idzie głównie węgiel do Danii, Szwajcarii, Norwegii i Holandji. Skromna do niedawna stacja graniczna Drawski Młyn, specjalnie rozszerzona do eksportu węgla, może obecnie przepuszczać dziennie po 18 pociągów z węglem, czyli po 700 wagonów.

SPÓRT Piękny sukces piłkarzy stołecznych

Wczorajsze zawody mistrza Poznania z mistrzem Warszawy były imprezą udaną i miłą. Poznańczycy nie pokazali wprawdzie gry tak poprawnej jak się ogólnie spodziewano, dali jednak grę szybką, technicznie dobrą i dość efektywną. Najlepsza była ich linia napadu. Poza Stalińskim i Przybyżem nie było tam niebezpiecznych graczy. Najlepszą była linia pomocy, zważywszy, że świetnym starterem, Bramkarz szcza boczni. obrońcy pomini. Smiglak zrobił błąd przy czwartym bramce, poza tem grał poprawnie, obronił 2 niezwykle trudne strzały. Polonia grała dobrze i szczęśliwie. Siła drużyny leży obecnie w niezmordowanej linii napadu, walczącej o każdą piłkę, cofającej się aż pod własną bramkę. Pomoc defensywnie dobra, ofensywnie nie gra prawie zupełnie i bardzo słabo podaje piłkę poza Lothem I. W obronie jak zwykle „brylował” szybki jak iskra Bulańcow II. Bramkarz Laskowski grał dobrze. Po przerwie gra się cokolwiek wyrównanie. 2 szybkie ataki Warszawy kończą efektywne bramki. Wynik zdaje się wlecieć na włosku. Po kilku minutach Alaszewski zdobywa czwartą i Tupalski z karnego pła-

REWELACJE z za kulis naszych ministerstw

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych istniało po to, aby utrudniać życie kraju. PAPIER -- ZAMIAST ŻYCIA, SŁĘCZENIE -- ZAMIAST PRACY. Kto tylko kilka tygodni temu odwiedził rozległe biura ministerstwa spraw wewnętrznych, ten, nie będąc wtajemniczony w istotę rzeczy, odnosił wrażenie, że się tu jakaś gorączkowa odbywa praca. Zzajmami gońcy latali z pietra na pietra z aktami pod pachą, urzędnicy pochyleni nad biurkami, zawałonemi stosami papierów, ustawiczne narady, szwendania się, klekot maszyn do pisania itd. itd.

SEJM POLAKÓW w Szwajcarii

Zjazd stowarzyszeń w Bernie. W ubiegłą niedzielę odbył się w Bernie szwajcarskim zjazd wszystkich stowarzyszeń polskich ze Szwajcarii. Przybył delegaci z Zurychu, St. Gall, Fryburga, Berna, Lozany. Zebranych powitał poseł Rzeczypospolitej p. Modzelewski, który zachecał stowarzyszenia polskie do zakładania na gruncie helweckim stowarzyszeń współdziałania intelektualnego polsko-szwajcarskiego, które już istnieje w niektórych miastach, dzięki inicjatywie p. ministra Segessera. Zjazd odbywał się pod przewodnictwem p. Czaplckiego, prezesa stowarzyszenia polskiego w Bernie. Najważniejsze uchwały zjazdu dotyczą organizacji pomocy finansowej dla młodzieży polskiej w Szwajcarii oraz organizacji odczytów o Polsce.

Mniej urzędów i dyktando więcej spójność i planowość w pracy

pod takim hasłem projektowana jest reorganizacja min. spr. wewn. i likwidacja min. robót publicznych

Warszawa, 22.6. Opracowywany obecnie projekt reorganizacji ministerstwa spraw wewn. przewiduje zamknięcie departamentu bezpieczeństwa na departament polityczny, w którego skład wszedłby wydział polityczny, dotychczas należący do departamentu prezydenckiego, oraz częściowo wydział policji politycznej, który jest w likwidacji. Generalna dyrekcja zdrowia ma być wydzielona z ministerstwa spraw wewnętrznych i przydzielona do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Znicze wiedzy międzynarodowej na cześć braterstwa ludów

Zjazd narodowych komisji współpracy intelektualnej. Wczoraj rozpoczął w Warszawie obrady międzynarodowy zjazd uczonych, reprezentujących narodowe komisje współpracy intelektualnej, powstałe pod egidą Ligi Narodów. Zjazd obraduje w sali Tow. Kred. Miejskiego przy ul. Czackiego. Oprócz delegatów, których przyjazd zapowiadaliśmy, przybyli delegaci międzynarodowej konferencji studentów, federacji kobiet z akademickim wykształceniem i katolickiej Unji badań międzynarodowych. Przewodniczą obradom prof. Wallenshöldt z Helsingforsu. Pierwsze posiedzenie zjazdu poświęcone było zasadniczemu punktowemu porządku dziennego, a mianowicie projektowi międzynarodowej pożyczki na cele nauki. Między godz. 3-a a 5-tą po poł. goście zagraniczni zwiędzali miasto, poczem udali się na posiedzenie popołudniowe. Wieczorem o 9-iej zjazd był przyjęty przez premiera Bartla i ministra

SEJM POLAKÓW w Szwajcarii

Zjazd stowarzyszeń w Bernie. W ubiegłą niedzielę odbył się w Bernie szwajcarskim zjazd wszystkich stowarzyszeń polskich ze Szwajcarii. Przybył delegaci z Zurychu, St. Gall, Fryburga, Berna, Lozany. Zebranych powitał poseł Rzeczypospolitej p. Modzelewski, który zachecał stowarzyszenia polskie do zakładania na gruncie helweckim stowarzyszeń współdziałania intelektualnego polsko-szwajcarskiego, które już istnieje w niektórych miastach, dzięki inicjatywie p. ministra Segessera. Zjazd odbywał się pod przewodnictwem p. Czaplckiego, prezesa stowarzyszenia polskiego w Bernie. Najważniejsze uchwały zjazdu dotyczą organizacji pomocy finansowej dla młodzieży polskiej w Szwajcarii oraz organizacji odczytów o Polsce.

SEJM POLAKÓW w Szwajcarii

Zjazd stowarzyszeń w Bernie. W ubiegłą niedzielę odbył się w Bernie szwajcarskim zjazd wszystkich stowarzyszeń polskich ze Szwajcarii. Przybył delegaci z Zurychu, St. Gall, Fryburga, Berna, Lozany. Zebranych powitał poseł Rzeczypospolitej p. Modzelewski, który zachecał stowarzyszenia polskie do zakładania na gruncie helweckim stowarzyszeń współdziałania intelektualnego polsko-szwajcarskiego, które już istnieje w niektórych miastach, dzięki inicjatywie p. ministra Segessera. Zjazd odbywał się pod przewodnictwem p. Czaplckiego, prezesa stowarzyszenia polskiego w Bernie. Najważniejsze uchwały zjazdu dotyczą organizacji pomocy finansowej dla młodzieży polskiej w Szwajcarii oraz organizacji odczytów o Polsce.

Bestjalska zbrodnia cyganów POD KONINEM

WARSZAWA, 22.6.
Każki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Koninie rozpatrywał w sobotę abiegłą sprawę o zamordowanie zamożnego gospodarza ze wsi Bestja, Władysława Lewandowskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadła banda cyganów w osobach Józefa Rutkowskiego, Konstantego Rejtera, Feliksa Brzezińskiego, Martyńki Brzezińskiej — oraz znany złodziej i opryszek, Jan Brodziński.

Według aktu oskarżenia, sprawa przedstawiała się w sposób następujący:

W dniu 31 grudnia r. z. Lewandowski za poradą brata swego udał się do sąsiedniej wsi celem naradzenia się nad sposobem uzyskania zwolnienia z podatku.

Po drodze wstąpił do karczmy, w której zastał bandę cyganów, z wyjątkiem Janem Brodzińskim.

Posiedziawszy chwilę, Lewandowski udał się w dalszą drogę. Po jego wyjściu Brodziński

rzekł do cyganów: — Ten chłop ma tyle pieniędzy przy sobie, że gdyby je rozdzielę między nas — moglibyśmy żyć spokojnie.

Nadzieja wielkiego łupu zrodziła plan morderstwa.

W kilka minut po wyjściu Lewandowskiego cyganie chyłkiem wymknęli się z karczmy.

Lewandowski szedł drogą przez las. W pewnej chwili obokoczyli go cyganie. Wódz bandy Feliks Brzeziński uderzył go

pałką w głowę. Inni cyganie stacjali formalne bótki o okrwawiony kij i zapamiętale bili leżącego już bez życia Lewandowskiego.

Po dokonaniu morderstwa cygan Brzeziński zrewidował trupa i wyciął zaszyte w kieszeni marynarki 275 zł.

Po podziale łupu cyganie zawlekli Lewandowskiego w głąb lasu i przysypali suchymi gałęziami.

Po godzinie wódz cyganów, Feliks Brzeziński powrócił do trupa z żoną swą Martyną i dla pewności podciął gardło nieboszczykowi.

Kilkudniowa nieobecność Lewandowskiego wzbudziła podejrzenie rodziny. Rozpoczęto poszukiwania i oto w dniu 4 stycznia lokator za mordowanego, Józef Zajfert, znalazł zmasakrowane zwłoki Lewandowskiego.

Energiczne śledztwo policyjne doprowadziło do aresztowania wszystkich uczestników morderstwa.

Cyganie Rejter i Brzeziński przyznali się do winy i oświadczyli, że w zbrodni

brali udział wszyscy podsadni. Cygan Rutkowski do winy się

nie przyznał i zeznał, że w dniu morderstwa był pijany do utraty przytomności. Martyńka Brzezińska i Jan Brodziński do winy się nie przyznali.

Sąd okręgowy w składzie: prezes wódczącego S. Dreszera, oraz sędziów Franciszka Niemca i Antoniego Paprockiego — wydał wyrok.

którego mocą Józef Rutkowski, Konstanty Rejter i Feliks Brzeziński skazani zostali po 10 lat ciężkiego więzienia, Antoniego Brzezińskiego i Jana Brodzińskiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

Martyńkę Brzezińską uniewinniłono.

NIEDOLA OBLEŻYSASÓW

Przed doroczną wędrówką robotników rolnych do Niemiec

W najbliższych dniach rozpocznie się coroczna wędrówka polskich robotników rolnych na żniwo do Niemiec

na t. zw. „Saksy”. Straszna jest dola każdego emigranta, zmuszonego szukać pracy poza granicami ojczyzny, najstraszniejszy jest jednak los robotnika sezonowego, emigrującego do Niemiec, czyli t. zw. „obleżysasa”.

Robotnik po przyjeździe do Niemiec staje się zupełnym niewolnikiem. Właściciel majątku, a nawet

kartowy jest panem jego życia i śmierci. Robotnicy mieszkają w barakach oddzielnie według płci. Tylko gnieźnieńskie robotnik - żniwiarz dostaje żelazne łóżko, siennik i derkę. W większości majątków robotnicy zmuszeni są spać w barlogach z brudnej słomy. W czasie żniw praca trwa od godz. 5 rano do 7 wieczór, z dwugodzinną przerwą na obiad. W polu robotnikami dowodzi

dozorca - naganiacz zawsze z nieodstępny batem w ręku.

Placa robotnika nie przekracza 10 marek tygodniowo — wynosi to: dla mężczyzny 17 fenigów za godzinę pracy, dla kobiet 13 fenigów.

Poza tem robotnicy otrzymują tygodniowy deputat żywnościowy, składający się z 25 funtów kartofli, 3 i pół litra mleka, 7 funtów chleba, 3 funty maki albo krup, funt słoniny lub mięsa.

Po żniwach słonia i mięso odpadają. Jedzenie gotuje żona dozorczy. Ona też prowadzi wyszynk wódki dla żniwiarzy.

Niewolniczy żywot robotnika-żniwiarza, pracującego niemal

za darmo i żyjącego w ciągłej trwodze przed batem dozorczy stwarza, że baraki z wyjątkiem niemieckimi robotnikami żywo przyciągają na pamięć tak dobrze znane z „Chały wuja Toma”.

Brak wzajemnego zaufania do prowadzą do tego, że robotnik nie rozbraja się w obawie kradzieży nieraz przez kilka tygodni.

Zaznaczyć należy, że opisane wyżej życie pędzą obleżysasów dopiero od chwili przewrotu republikańskiego w Niemczech.

Za cesarstwa warunki były jeszcze gorsze. Stosunek ludności do „obleżysasów”

jest naogół wrogi, to też nie- szczęśliwi emigranci nie pokazują się wcale niemal poza barakami.

Po ukończeniu żniw i rozrachuunku właścicieli majątku wypędza obleżysasów z baraków.

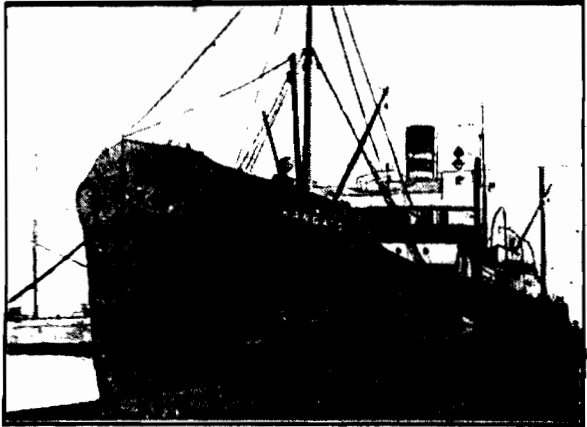
Tłumy obdarłych, cuchnących potem i gnójem ludzi wracają z powrotem do Ojczyzny, by w roku następnym rozpocząć znowu kłóć swą wędrówkę na „Saksy”. Tak jest los polskiego niewolnika pracy — na pruskich plantacjach.

Najmłodsza poskromicielka węzów



Dwuletnia Ewa Conlon, córeczka właściciela wędrownego menażerii, nie lekka się ryku zwierząt, ani dotknięcia gałęziowego węzła.

Eksport węgla polskiego do Szwecji



Z portu w Gdyni odjeżdża okręt szwedzki z ładunkiem węgla polskiego.

ORGJE POD OPIEKĄ POLICJI Kabaret wyuzdanej arystokracji niemieckiej Sensacyjne aresztowania w Berlinie

Dyrekcja kryminalnej policji w Berlinie zawiadomiono listem, że w niektórych lokalach stolicy odbywają się orgje wyuzdanej arystokracji niemieckiej, a policja tożyma te orgje za niebezpieczne, poharajak za niebezpieczne i wadliwe.

Arystokraty wymienił kilka pierwszych arystokratów berlińskich, w których miejscu odbywały się schadzki wesółych towarzyszy.

Najwyuzdanie orgje odbywały

się miały w kabarecie pod nazwą „Nicoś i proch”.

W tym podejrzany lokalu bywały damy z najlepszych berlińskich sier w towarzystwie złotej młodzieży.

Dyrekcja kabaretu czuwała nad tem, aby do wykwinnej kompanii nie dostał się jakowyś plebejusz, więc codziennie wydawano mocne hasło i bez wymieniaienia tego tajemniczego słowa nie można się było dostać do zakonspirowanych gabinetów.

Onegdaj w nocy przeprowadziła policja rewizję, podejrzane lokale otoczono strażą i kilku komisarzy weszło do przybytków orgji.

Zatrzymano około 200 osób obojętnej płci i zrewidowano księgi przedsiębiorstw. Sumiennosc buchalterów skompromitowała policję.

W księgach bowiem znaleziono szczegółowe pozycje o łapówkach dawanych jej funkcjonariuszom.

Na zasadzie tych ksiąg aresztowano 16 urzędników policji.

Samoloty na straży lasów

W roku 1923 zniszczył ogień około 10 milionów morgów powierzchni lasnej, po zastosowaniu zaś aeroplanów do służby wywiadowczej i ratunkowej splonęło w całej Ameryce zaledwie kilka dziesiąt hektarów boru i to w odległej prowincji Ontario, gdzie uratowana była akcja ratownicza.

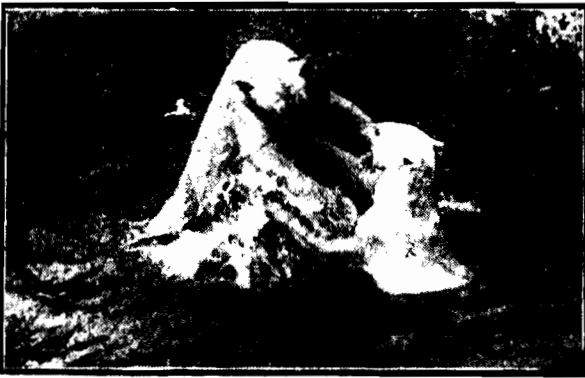
„OKRAGLAKI”



Bieda nauczyła ludzi pomysłowość także i w kwestjach mieszkaniowych i budowlanych. W Niemczech coraz częściej bu-

dują okrągłe domy — w rodzaju produkowanego — które idealnie wykorzystują wszystkie właściwości terenu.

Zdała od bieguna



Białe niedźwiadki, uwięzione w ogrodzie zoologicznym, nie tracą dobrego humoru. Ludzie stworzyli im otoczenie, przypominające daleką ojczyznę.

ŚMIERĆ

cyindra i fraka WALKA z formami towarzyskimi w sferach arystokracji londyńskiej

W Londynie powstał nowy klub pod nazwą: „Zjednoczenie przyjaciół wygodnego życia”.

Członkowie postawili sobie za cel zwalczanie dawnych konwencji towarzyskich, które czynią człowieka niewolnikiem przyżycych form.

Na sesji zarządu postanowiono przede wszystkim zarzucić modę noszenia cyndrów i fraków.

Wielką więc sensację w świecie towarzyskim wywołał fakt, iż na wieczorze u Lady Londonderry zjawilo się kilku wytwornych gentelmanów w zwykłych szarych marynarkach.

To pierwsze pogwałcenie zwyczajów towarzyskich dało początek wojnie o frak i cyndler.

Towarzystwo londyńskie podzieliło się na dwa obozy.

Jedna strona opowiada się za uroczystym strojem, druga propaguje swobodny wybór ubrania.

Zaciekłość panuje w obu sferach, nie ulega jednak wątpliwości, iż zwyciężą „przyjaciele wygodnego życia”, albowiem nie wszystkich dobrze wychowanych i kulturalnych ludzi stać na pięknie skrojony frak i sztywny cyndler.

BANDYTYZM

jako spór i rozrywka

W Nowym Jorku ujęto przed kilku dniami sześciu niebezpiecznych bandytów, którzy byli prawdziwą plagą miasta i dopuścili się wielu bardzo zuchwałych włamań i grabieży.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że schwytani przestępcy są studentami wyższych uczelni, a na ich czele stał student wydziału prawnego, Ionatan Melers, syn pastora.

Młodzieńcy należeli do szanowanych i poważanych rodzin, a na zapytanie sędziego — dlaczego oddawali się tak haniebniemu zajęciu — odpowiedzieli jednogłośnie:

— Bandytyzm trwałaliśmy za rozrywkę, nie zależało nam na korzyściach materialnych, gdyż złupione pieniądze rozdawaliśmy biednym kolegom lub potrzebującym pomocy rodzinom.

— Do bandytyzmu pchała nas żądza nadzwyczajnych przygód i chęć narażania się na niebezpieczeństwa.

Zeznania przestępców wywołały wielkie wrażenie wśród amerykańskich pedagogów i stały się przedmiotem dyskusyj na temat:

Czy współczesne szkolnictwo amerykańskie, wychowujące młodzież do życia praktycznego rozwija w dostatecznej mierze umiłowanie ogólnoludzkich ideałów?

Najmłodszy kandydat na szofera



Kierownica większa od kierowcy. Ale za to młoda tego bobasa uszczęśliwiłona.

GWIAZDY I ŚMIERĆ

Astrolog paryski wróży nieszczęście parze narzeczonych

Znany paryski astrolog, Mr. Robinet pracował przed kilku dniami nad ułożeniem horoskopu dla pewnej pary narzeczonych, która miała niebawem zawrzeć związki małżeńskie.

Czynił to na prośbę ojca panny młodej gorliwego zwolennika astrologii.

Gwiazdy wróżyły jak najgorszą przyszłość i Mr. Robinet wyczytał w nich tragiczną śmierć narzeczonego.

Pomieważ astrolog paryski sam wierzył w mowę gwiazd, a z ich składu wyczytał, iż niebezpieczeństwo jest bliskie, przeto napisał list do swego przyjaciela z ostrzeżeniem i radą, aby przyszył jego zięć unikał w ciągu 40 dni głębokich wód, albowiem znajdzie w nich śmierć.

Zwolennik astronomii chciał natychmiast zawiadomić swego przyszłego zięcia o przestrodze nie zastał go jednak w domu, albowiem młody p. Charletot wyjechał z przyjaciółmi na wycieczkę.

W 3 godziny potem nadeszła wiadomość:

Narzeczony utonął w nurtach Sekwany.

Przestroga astronoma nie była daremną.

Śmiałe wykradzenie

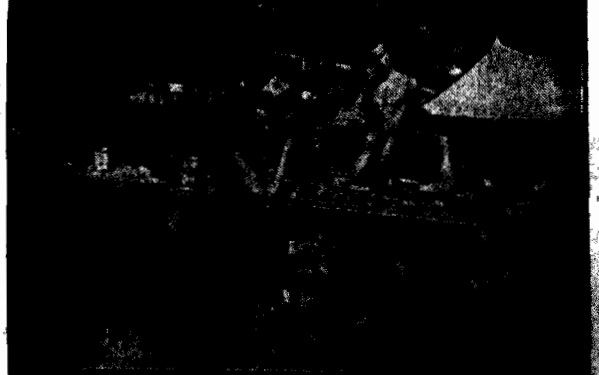
więźniów politycznych

Na początku czerwca r. b. w Kijowie o godz. 6 rano w pobliżu stacji towarowej dobrze uzbrojeni nieznani ludzie dokonali napadu na straż, składającą się z 5 ludzi, która odprowadzała 3 ważnych przestępców politycznych do wagonu aresztanckiego, podążającego do Moskwy.

Napad był dokonany zupełnie nieoczekiwanie w chwili, gdy więźniów politycznych wysadzano z autobusu. Straż czerwonogwardystów momentalnie była rozbrojona i razem z szoferem ulokowana w autobusie.

Napastnicy i więźniowie polityczni schowali się wśród masy wagonów, stojących na stacji.

Obóz letni na Podhalu



Młodzież w wieku poborowym z towarzyszy i szermierzy w obozie letnim na Podhalu.

Nowym szlakiem ku podźwignięciu państwowości naszej.

Zmiana Konstytucji będzie uzdrowieniem stosunków parlamentarnych w Polsce.

II.

Możliwość większego wpływu na Sejm ze strony Prezydenta Rzeczypospolitej, oprócz korzyści politycznych może mieć jeszcze olbrzymie znaczenie wychowawcze z powodu niedość jeszcze rozwiniętego poczucia odpowiedzialności, które cechuje nasze życie polityczne i które utrudnia utworzenie silnego rządu. Ponieważ według konstytucji rząd jest powoływany przez Prezydenta, ale opiera się na większości sejmowej, przeto Prezydent musi mieć w ręku jakiś argument, jakas broń w postaci środka prawnego, zapobiegającego mu wpływać na ujawnienie i na krystalizację określonej większości sejmowej.

Co najważniejsze jednak, prawo rozwiązania Sejmu może wzmocnić nie tylko stanowisko i aurytet Prezydenta Rzeczypospolitej, ale przede wszystkim wzmocni pozycję rządu, który przestaje być tą wiatłą ludzka, rzućaną przez wicher po rozchukanych falach intryg partyjnych, ale staje się wyrazicielem pewnego skrytaliczowanego programu politycznego, dla którego żąda wyrażenia poparcia Sejmu. Jeżeli zaś Sejm nie chce lub nie może użyć tego poparcia i sam nie jest zdolny stworzyć innego lub lepszego programu, wtedy rząd stawia Prezydentowi wniosek o rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. Tak więc każdy większy i skomplikowany spór rządu z Sejmem rozstrzyga opinia i wola całego narodu i dlatego zmiata ta dotycząca paragrafu Konstytucji uważana być może raczej za rozstrzygnięcie, a nie uszczuplenie zdobytych praw demokracji.

Co prawda Konstytucja polska w obecnej formie nadaje Prezydentowi prawo rozwiązania Sejmu, ale czyni to zależnie od zgody 3/5 Senatu, który wówczas także się musi rozstrzygnąć. Ponieważ wątpliwość należy, żeby 111 senatorów, mogli doborowo pozbawić się dobrego stanowiska, wpływów i wiele innych jeszcze korzyści, wynikających z piastowania mandatu, — przeto przewidziano w naszej Konstytucji prawo Prezydenta jest tylko fikcyjne

nie dające się w naszych stosunkach zastosować. Jeżeli rozglądnijemy się po świecie, ujrzymy, że prawo rozwiązania parlamentu istnieje w wielu krajach, nawet w tych, w których demokracja rozwinięła się bardzo silnie. Przeważnie widzi się prawo w Niemczech, w Czechosłowacji, nawet w małej Lotwie. To i w tych krajach istnieje kategoryjne rządy parlamentarne z jasno i mądrze określonym programem politycznym, rządy, które nie oczekują z dnia na dzień upadku, ale które trwają przez długi czas, dopóki nie zrealizują najważniejszych punktów swego programu.

Być może, że niektórzy z naszych parlamentarzystów z wyjątkiem obawy, że Prezydent mógłby nadużyć swego prawa. Obawy te są płonne, o tyle, że Zgromadzenie Narodowe wybierając Prezydenta posiada możliwość wybrania takiego, co do którego istnieje pewność, że nie będzie usiłował uszczuplić słuszne i sprawiedliwe prawa parlamentu.

Zesłania przy obecnym systemie rządu parlamentarnego pozycja Prezydenta jest tak słaba, iż częściowo jej wzmocnienie może wyjść tylko na korzyść państwa i narodu.

W pierwszym artykule wspomnieliśmy o naszej fatalnej ustawie wyborczej, rozdrabniającej siły polityczne społeczeństwa i nie dającej możliwości oparcia rządu o stałą większość parlamentarną, zdolną do pozytywnej pracy państwowej i poczynającej się do odpowiedzialności za swe działania. I w tym kierunku więc powinny być dokonane zmiany.

Przedewszystkiem liczebność mandatów sejmowych powinna być zmniejszona, przynajmniej o sto. Następnie dla całego państwa powinien być przyjęty jeden okręg wyborczy, oparty na zasadzie wyborów proporcjonalnych z możliwością tworzenia przez stonownictwa bloków wyborczych na podstawie rzeczywistej ilości głosów oddanych na kandydatury tych stonownictw, przyczem głosy oddane na rzecz stonownictwa niechże mniejszej od 100000 głosów nie byłyby uwzględnia-

ne w wyniku wyborów. Ponadto głosowanie powinno być nie na listy, lecz na nazwiska jednego kandydata, a wiek wyborców winien być podniesiony na lat 25.

Zmiana Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i zmiany ordynacji wyborczej powinna nareszcie wyprowadzić państwo nasze z dotychczasowych manowców.

L. Ł.

Propaganda apolitycznego komunizmu.

Prasa lotewska donosi, że władze lotewskie w Letgalii w Łotwie są w posiadaniu dokumentów, stwierdzających, iż ruch baptyzyczny wśród ludności białoruskiej w Łotwie i północnych województwach Polski kierowany jest przez specjalną sekcję sowiecką w Petersburgu w celach oddziaływania wpływów katolickich i prawosławnych i przygotowania gruntu komunizmowi politycznemu. Hasła głoszone przez propagatorów baptyzmu, mają za zadanie spopularyzować idee komunistyczne wśród ludności wierzącej.

„Dzienn. Wilt.”

Z pogranicza litewskiego.

Zatargi graniczne.

Zatarg graniczny w rejonie wsi Kumbelna w powiecie Święciańskim, o którym pisaliśmy w Nrze poniedziałkowym „Dziennika” został dzięki energicznej postawie Dowódcy oddziału K. O. P. zlikwidowany. Po zlikwidowaniu tego zatargu w rejonie Odolan, na odcinku Niemceżyca, Litowska straż graniczna w nocy z 17 na 18 b. m. powstrzymała wjeżdżające granicę. Patrol K. O. P. wiechy te z powrotem postawił.

Osobiste.

Pomocnik Naczelnika miejscowego Urzędu Skarbowego Podatków i opłat Skarbowych p. Cezaryusz Troppe przeniesiony został do Grodna.

Pomocnik rachmistrza miejscowej Kasy Skarbowej p. Milewski i urzędnik tejże kasy p. Paweł Tomaszewski przeniesieni zostali: pierwszy do Kasy Skarbowej w Bielsku Podlaskim, drugi do Izby Skarbowej w Białymstoku.

P. Tomaszewski wyjechał wczoraj na nowe stanowisko.

Rozbiterka

ruin na rogu ulicy Kościuszki i Kolejowej.

Zniszczone w czasie wojny domy przy zbiegu ul. Kościuszki i Kolejowej nabyte przez Magistrat na potrzeby szkolnictwa zamknięto nareszcie.

Magistrat ogłosił przetarg na robiećce ruiny; szczegóły podane są w obwieszczeniach.

Pożar w Suworowie

spowodowała podobno zbrodniczą ręką.

We wczorajszym numerze podaśmy wiadomość o pożarze w wsi Suworowie gm. Berznieki, jaki miał miejsce dnia 20 b. m., jakoby wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogień.

Opisane uszkodzenia zgłoszone twierdzą, że pożar spowodował palący ku nim zemsztą sąsiad ich, którego nazwiska, ze względu na taczając się sędziwo, podać nie możemy.

Dochołzenie prowadzi na miejscę gminny komendant policji powiatowej p. Wacław Piłkarski.

Angielskiego

lekarz oddziału Władom się w redakcji „Dziennika”.

MAJSTER ZDUŃSKI

Abram Kramarski

stawia i naprawia piece, maszyn, pokrarki po cenach najniższych

Suwalsk. ul. Kościuszki № 122

3-5

Sanitarny

Wczoraj w godzinach popołudniowych postawił się zycia — przez otrucie Franciszek Górkowski, a zawodu studenta (Nonowicza b)

Kto od poniedziałku

zaczyna awanturować się?

W poniedziałek sporządząo protokóły policyjne za awantury i zakłócenia spokoju publicznego na Antoniego Szendera (Komputkiej 15) Wacława Hycza (Kościuszki 134) i Aleksandra Sokołowskiego (Em. Piłater 62).

Z KINA.

Piękności z całego świata...

William Fox, zwany w Ameryce i w całym świecie filmowym, „czarodziejem z Broadway” z właściwą sobie przedsiębiorczością podjął się stworzenia filmu, którego treścią jest najśmielszy temat, jaki można sobie wyobrazić...

„Świat bez mężczyzny”, o ten temat i tytuł tego filmu. Kobiety rządzą światem! Zaangażowano przeszło 1000 najrodzajniejszych kobiet jako przedstawicielki piękności różnych narodowości.

Film ten wysławiany będzie w kinie „Momus”.

W sprawie handlu produktami spożywczymi na rynku.

Handel produktami spożywczymi jak mlekiem, smietaną, masłem, serami, jagodami itp. łatwo psującym się produktami na naszym rynku uraga najelementarniejszym pojęciami o higienie.

Sprzedaje np. kobieciną smietaną; każda kupująca osobka próbuje łyżeczką dobrać produktu; nie raz taka obłąkana łyżeczka powędruje z ust do gązka i zpowrotem, za tym znajdzie się chętny kupiec — kto zgadnie?

A jak to wpływa na smak i zdrowotność produktu? A masło, próbowane jest pulszkiem przez każdą paniusę, lub sery.

Jagodę! siełzi kobieciną na ziemi, nie po turcku, trzymając koszyczek z jagodami, a tu gę łożki nienyte od ostatniego deszczu i lechca młochy... trzeba się podrapać, a w trakcie tego trzeba sięgnąć po kuka jagodek do koszyczka dla zwilżenia wyschłego gardziółka, i tak na przemian, to za nożkę to, za jagódkę. Smaczne jagody!

Gdy do tego dodamy zgiełk, tłok, kurz i roje much, obsiadające wszystko otrzymanym obraz warunków, wśród których odbywa się sprzedaż tych, i tak badawczych podatkach do rozwoju wszelkich drobnostków, produktów.

Co ma to począć; rzeczywistość trudno coś wykonypować, nie warto upoważnić policję do konfiskowania niehigienicznie utrzymanych produktów np. takiej smietany wielokrotnie próbowanej. Nie pomogą jednak żadne przepisy, nawet najostrejsze, jeżeli kupujący będzie zadawał się podobnymi produktami. Produktem mlecznym należy bezwzględnie dć pierwszeństwo pochodzącym z masłarni i mleczarń, w hermetycznie zamkniętych naczyniach w higienicznym opakowaniu. Kosztuje to trochę drożej, ale sterelizowane mleko lub smietana nie ma zarazków grzybiicy, a masło w pergaminow, papierze dużo higieniczniejsze niż w „czastej” szmatce, wielokrotnie używanej do tego celu. Zajtający produktów lepszych, czystszych, a przynajmniej ten rozwój miedziarstwa. W szkolech, gdzie mamy dostępną ilość masłarni nft nie kupuje na rynku masła w szmatce, zbitego ze zgorzkniałej smietany, tygodniami zbieranej od paru krów, lub smietany kilkadziesiąt, niewyczerpane źródło wszelkich drobnostek.

A tym produkta to przywedrowały na rynek. Nie rasy je skosztował kotek mrazek i nie much się na nich pożywiło, nie kurzu na nich osiadł?

Zgubiono kartę pobytu

tu № 528

wydana przez Starostwo Suwalskie za imię Stanisława Musielnicza ze wsi Wólczyno, Sejmowy powiatu Suwalskiego.

Zgubiono

dnia 11 czerwca wcar. b PASZ

FORT AMERYKANSKI, inne lokumenty i dwa pierścienki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem.

Konstanty Basalaj

wieś Kamionka Nowa gm. Wólka,

Z przeszłości Suwałk i Suwalszczyzny.

„Raport wiernopoddanego gubernatora Suwalskiego”

za r. 1905.
(Ciąg dalszy)

III. Stawiano z dnia 23 kwietnia 1897 roku, 5 kwietnia 1902 roku, 12 czerwca 1902 roku i 12 czerwca 1903 roku powiększone etaty personalne weterynaryjne w gubernji Suwalskiej, narodził z resztą gubernjani Królestwa Polskiego i wprowadzono w życie nowe przepisy o weterynaryjnopolicyjnych środkach przy zapobieganiu i tłumieniu zakaźnych i masowych chorób.

Liczba będących na służbie w r. 1896 lekarzy, weterynarji w gubernji 24 osób i 4990 rub 29 kop. rocznych wydatków na ich utrzymanie, wzrosła w r. 1902 do 8 osób lekarzy, 7 1/2 czerów i rocznych wydatkach 14864 rub. 93 kop.; w chwili 748 obecnej wydatki te wynoszą bez mała 22000 rubli.

Pobierany od właścicieli bydła do roku 1903 podatek był zupełnie nie uciążliwym, gdyż wynosił 1 kop. rocznie od sztuki dużej bydła rogatego

go od 1901 roku, dla pokrycia wszystkich wydatków, udziału weterynaryjnego podatek został do 5 kop. od sztuki, a obecnie opadatkowane są wszystkie zwierzęta domowe jak dzikie, tak i drobne, a mianowicie: konie, krowy i byki 5 kop. swinie 3 kop., owce 1 kop.

Ludność powiatu 12 czerwca 1902 roku z zadobroby i nie narzekala na podwyższenie podatku, ponieważ prawo to ustanowiło (art. 70 79) wynagrodzenie właścicielom za zabite zwierzęta i zniszczone przedmioty. Jednak wszyscy właściciele zwierząt byli rozczarowani i głośno narzekali, kiedy było ogłoszone prawo 20 marca 1903 roku o wstrzymaniu wprowadzenia w życie Ustawy 12 czerwca 1902 r. do czasu zatwierdzenia w przepisami porządku wniesionych przez Ministra Spraw Wewnętrznych do Rady Państwa wnio-

sków o rozpatrzenie tej ustawy.

Dalej chociaż prawo to przejęte przez Radę Państwa zmieniłone i zaplanowane było zatwierdzone w ustanowionym porządku 10 czerwca 1901 roku, jednak w życie dotychczas wprowadzone zostały tylko art. 88 90, zgodnie z wskazówkami Głównego Urzędu Weterynaryjnego dotyczące pobierania specjalnego podatku od zwierząt domowych w gubernjach Królestwa Polskiego. Przy takim, stanie sprawy sympatje ludności do reformy weterynaryjnej oziębiły się i zamieniły się w rozdrażnienie, robiąc z tej sprawy bołączkę dnia. Obecnie Ministerstwo poruszyło kwestję wprowadzenia w życie ustawy z 1902 roku.

Również zwraca uwagę nie współmierność wynagrodzenia lekarzy powiatowych i felcerów, pobierających uposażenie według dawnych etatów i powiatowych lekarzy zwierząt i felcerów, wynagradzanych według etatów roku 1902: lekarzy powiatowych pobiera rocznie 466 rubli, a felcer 95 rubli; powiatowy zaś weterynarz — 1000 rubli i weterynaryjny felcer — 300 rubli.

Skargi zebrani gminnych

na przynajmniej prenumeraty rządowej gazety „Warszawski Dziennik” (otrzymuje tylko za pomocą „Osłuska i „Proświeśczenie” (wydawaną w języku polskim przy Zarządzie General-Gubernatora) obecnie upadają, ponieważ Warszawski General-Gubernator wyjaśnił, że prenumerata „Warszawskiego Dziennika” nie jest obowiązkową dla gmin, a co się tyczy pisma „Proświeśczenie”, które było wysyłane do gmin polskich podług prenumeraty, która również nie była obowiązkową, to piszmo to z d. 1 stycznia 1906 roku nie jest wydawane na ządzie rozporządzenia Warszawskiego General-Gubernatora.

Nad wyraz drażliwą jest sprawa zamiany sędziów gminnych z wyborami, kandydatami naznaczanymi z rądem rządu.

Zgodnie z art. 478 ustawy Organizacyjnej Sądownictwa guberniach Warszawskiego Sądu Okręgowego, przepisów sądowych Imperatora Aleksandra II sędziami gminnymi mogą być

3) Ucz. Sud. Ust. — Uczenie sudebnych i ustanowienij domaczymi na język polski — Ustawa Organizacyjna Sądownictwa, używając skrótów: Ust. Org. Sad.

wybrani ci mieszkający gmin którzy:

Po pierwsze, mają nie mniej niż 25 lat życia;

Po drugie, mają prawo przyjmować udział w sprawach gromadzkich,

po trzecie, otrzymali wykształcenie w zakładach naukowych, nie wyłączając Szkół początkowych lub zdali odpowiedni egzamin, lub służyli nie mniej trzech lat na takich stanowiskach, na których mogli nabyć wiadomości praktyczne.

Dotyczące procedury sądowej, i po czwarte, posiadają na własność w granicach gminy ziemię w ilości koniecznej dla wyboru woja (6 morgów).

Dalej, podług artykułu 488 tejże Ustawy wykazy, wybranych od gmin kandydatów na sędziów gminnych, Gubernator przedstawia Ministrowi Sprawiedliwości obecnie również i prokurator Sąd Okręgowego i Prosi Zjazdów Sędziów Okręgowego, zwłaszcza opinia ostatniego widocznie ma decydujące znaczenie. Od poglądu Ministra Sprawiedliwości zależy zatwierdzić wybrane osoby, naznaczyć niezależnie od nich, do następnych wyborów inne osoby.

W praktyce zakorzenił się

zwyczaj, żądać od kandydatów dużo wyższych kwalifikacji majątkowych, co do stopnia wykształcenia, pochodzenia a nawet wiary i narodowości. Gdy wybrani przez ludność, „nawet jednogłośnie przez wszystkie gminy, które wchodzi w skład okręgu sądowego, kandydaci nie odpowiadają tym wymaganiom, to rzadko który z nich może liczyć na zatwierdzenie. W tych wypadkach, wobec 488 artykułu Ust. Organi. Sad., na zatwierdzenie idą kandydaci, naznaczeni od rządu, nie rzadko ludzie nie mający nic wspólnego z ludnością nie znający częściej języka (zwłaszcza litewskiego) i warunków bytu, jak naprzykład urzędnicy emerytowani, którzy wysłużyli pełną emeryturę, lub też niżsi funkcjonariusze z gubernjalnych sądowych instytucji, nie rzadko bez odpowiedniego wykształcenia i zawsze bez obzawu majątkowego, który nie jest wymagany od kandydatów z ramienia rządu.

(D c. n.)

Prnumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy 1=0 szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI.